

**„Teraz ja szczęścia szukam, ot w tej księdze”.  
O sensacyjności prasy wileńskiej lat 1815–1822  
oraz *Ballad i romansów* Adama Mickiewicza**

“Now I seek happiness, here in this book.”  
On the Sensationalism of Vilnius Press in the Years 1815–1822  
and *Ballads and Romances* by Adam Mickiewicz

*Tomasz Jędrzejewski*  
Uniwersytet Warszawski, Polska  
e-mail: [tomasz.jedrzejewski@uw.edu.pl](mailto:tomasz.jedrzejewski@uw.edu.pl)  
ORCID: 0000-0002-7304-2901

**Abstract**

Since 1815, Vilnius had witnessed a significant development of the press. The renewed *Dziennik Wileński*, the newly established *Tygodnik Wileński*, *Wiadomości Brukowe*, and several other minor periodicals – including some with a specific profile, such as *Pamiętnik Magnetyczny Wileński* – provided readers with information about events from various parts of Europe and the world. Some of these journals offered specialized scientific knowledge – in particular, *Dziennik Wileński*, which followed the model of Enlightenment *journaux savants*. Characteristically, alongside reports, treatises, and accounts signed by respected scholars, these periodicals also published (often on the same pages) unverified information and sensational news. In this article, the author proposes viewing *Ballads and Romances* from this perspective: that of new media of communication, the birth of a popular Vilnius press, and the emergence of what F. Skarbek called a “gossiping public.” The signals of distance in Mickiewicz’s poems toward accounts of supernatural events – such as the ironic footnotes (“There is a rumor that...”), the frequent use of quotation marks in the ballads, and the narrators’ own declarations of uncertainty and confusion – make it possible to situate these works within a communicative reality in which science mingled with journalism, news reporting, and social gossip.

## Keywords

*Ballads and Romances*, Mickiewicz, Romanticism, popular culture, Vilnius

### „O niesłychane zjawiska!” Sensacyjność i romantyczność

Sensacyjność łączy się z kulturą popularną<sup>1</sup>. Ulokowanie Mickiewiczowskich *Ballad i romansów* w horyzoncie tej kultury wydawać się może wątpliwe. Statystyczny czytelnik popkulturę skojarzy z kinowymi, muzycznymi, książkowymi superprodukcjami, których krąg odbiorców jest szeroki i które za cel mają dostarczanie odbiorcom rozrywki, a nadawcom pieniędzy. Choć granice między tym, co elitarne/wysokie, a tym, co popularne, są rozmyte, świadomość istnienia dwóch obszarów kultury utrzymuje się w społecznych praktykach – i dziełom Mickiewicza przysługuje niewątpliwie status elitarności<sup>2</sup>.

W bibliotekach publicznych na literaturę popularną przeznaczają się osobne regały. Kina i teatry, które obiecują silne wrażenia, sygnalizują, co mieści się w ich ofercie. I na odwrót: kina i teatry reklamujące się jako ambitne odcinają się od popkulturowych mód. W tym binarnym układzie niepoślednią rolę do odegrania mają sami twórcy. Sukces dzieła popkultury jest zdeterminowany autorskim zaprogramowaniem na funkcjonowanie w obszarze popkulturowym (chodzi między innymi o odwoływanie się do uniwersalnych pragnień, jak potrzeba wzruszeń [romanse], strachu [horror], napięcia [thrillery], których przeżywanie możliwe jest bez intelektualnego zaplecza)<sup>3</sup>. Owo zaprogramowanie – nazwałbym je popkulturowym skryptem – może zaistnieć w tekstach pozbawionych estetycznej wartości i w arcydziełach<sup>4</sup>. Takiego skryptu upatrywałbym w *Balladach i romansach*.

Interesująco wydaje mi się socjologiczno-literacki wymiar *Ballad i romansów*, rozpatrywanych przez pryzmat kategorii sensacyjności. Przypomnę truizm, że kultura popularna nie jest tożsama z literaturą komercyjną ani z kulturą masową<sup>5</sup>. W polskich

<sup>1</sup> Zob. Shelley Streeby, *American Sensations. Class, Empire, and the Production of Popular Culture*, Berkeley–Los Angeles–London: University of California Press, 2002, s. 27–37. Podążając tropem multi-popkulturowej koncepcji Marka Krajewskiego, autora studium *Kultury kultury popularnej* (Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM, 2005), można mówić o kulturze sensacyjności jako osobnym fenomenie wśród kultur kultury popularnej.

<sup>2</sup> Kilka refleksji wstępnych tego tekstu zawdzięczam uwagom Wojciecha Hamerskiego do mojego referatu „*Ballady i romanse*” wobec sensacji prasy wileńskiej lat 1815–1822, wygłoszonego podczas konferencji *Mickiewicz w Tyńcu. „Ballady i romanse”* (13–14 października 2022 r.).

<sup>3</sup> Zob. Marek Krajewski, *Kultury kultury popularnej*, s. 22.

<sup>4</sup> Zob. Adam Regiewicz, *Wspólne drogi literatury popularnej i komparatystyki kulturowej*, „Jednak Książki” 2017, nr 8, s. 27–50; Ksenia Olkusz, *Wszechkultura jako dziedzina badawczej stygmatyzacji*, w: *50 twarzy popkultury*, red. eadem, Kraków: Ośrodek Badawczy Facta Ficta, 2017.

<sup>5</sup> Zob. Agnieszka Fulińska, *Dlaczego literatura popularna jest popularna?*, „Teksty Drugie” 4 (2003), s. 55–66; Filip Biały, Jakub Jakubowski, *Kultura popularna i ideologia – wyzwania poznawcze, metodologiczne i pojęciowe*, w: eusdem, *Kultura popularna i ideologia. Polityczne interpretacje rozrywki i sztuki*, Poznań: UAM, 2020.

warunkach nie mogło być mowy o literaturze masowej w początkach XIX choćby z powodu niskiego poziomu alfabetyzacji wśród niższych warstw społecznych<sup>6</sup>. Natomiast o narodzinach nowoczesnej literatury popularnej po roku 1815 można mówić, choć w mniejszej skali niż w krajach Europy Zachodniej. Na Zachodzie ekspansję popkultury widać w preferowanych konwencjach gatunkowych (rozwój powieści), w społecznej rozpoznawalności autorów (niekoniecznie połączonej ze znajomością ich tekstów), w metodach produkcji oraz skali dystrybucji tekstów (w 1814 r. w drukarni „The Timesa” po raz pierwszy wykorzystano silnik parowy), w sławie i honorariach poczytnych pisarzy<sup>7</sup>. W Wielkiej Brytanii obrotni twórcy współpracujący z zaradnymi wydawcami zbijali majątki w zawrotnym tempie. Dzieła George’a Byrona wydawano w rekordowych nakładach, kojarzących się dzisiaj z osiągnięciami współczesnych nam *celebrities*<sup>8</sup>. Po publikacji dwóch pierwszych canto *Wędrówek Childe-Harolda* w 1812 r. autor poematu stał się prominentną figurą życia towarzyskiego. „Obudziłem się pewnego poranka i okazało się, że jestem sławny” – wspominał poeta<sup>9</sup>.

Na ziemiach polskich nie było szans na tak oszałamiające triumfy komercyjne. Jednak mniejsze sukcesy zdarzały się, a warunki dla nich ugruntowano dzięki przemianom ekonomicznym i społecznym po 1815 r. W dwóch najprężniejszych ośrodkach miejskich porozbiorowej Rzeczypospolitej – w Warszawie i Wilnie – obserwujemy zjawiska symptomatyczne dla narodzin popkultury<sup>10</sup>. Dynamicznie rozwijał się teatr popularny<sup>11</sup>. Dzięki inicjatywom Wojciecha Bogusławskiego na rozgłosie zyskiwały dramy, wygrywające wśród publiczności konkurencję z elitarnymi tragediami. Procesy prekapi-talistyczne dały o sobie znać w branży prasowo-wydawniczej<sup>12</sup>. Wydawcy inicjowali obliczone na zysk serie powieści<sup>13</sup>. Bruno Kiciński zbudował w Warszawie pierwszy polski koncern prasowy<sup>14</sup>. Na rynku ukazały się formaty *stricto* rozrywkowe, tzw.

<sup>6</sup> Zob. Janina Kamionka-Straszakowa, *Życie literackie pierwszej połowy XIX wieku*, Warszawa: PIW, 1970, s. 158–159.

<sup>7</sup> Zob. *Romanticism and Popular Culture in Britain and Ireland*, ed. by Philip Connell, Nigel Leask, Cambridge: Cambridge UP, 2009.

<sup>8</sup> Zob. Lee Erickson, *The Economy of Literary Form English Literature and the Industrialization of Publishing, 1800–1850*, Baltimore: John Hopkins UP, 1996, s. 23.

<sup>9</sup> „I awoke one morning and found myself famous”; George Byron, *Letters and Journals of Lord Byron: With Notices of His Life*, t. 1, ed. Thomas Moore, London 1830, s. 347. Zob. Lindsey Eckert, *Popular Culture*, w: *Byron in Context*, red. Clara Tuite, Cambridge: Cambridge UP, 2019, s. 297–304.

<sup>10</sup> Zob. Michał Kuziak, *Pejzaż myśli. Warszawa Chopina i początek polskiej nowoczesności*, Warszawa: NIFC, 2020. Zob. też Aniela Kowalska, *Warszawa literacka w okresie przełomu kulturalnego 1815–1822*, Warszawa: PIW, 1961.

<sup>11</sup> Zob. Michał Witkowski, *Świat teatralny młodego Mickiewicza*, Warszawa: PIW, 1971, *passim*.

<sup>12</sup> Zob. Janina Kamionka-Straszakowa, *Nasz naród jak lawa. Studia z literatury i obyczajów doby romantyzmu*, Warszawa: PIW, 1974, s. 27; Marek Krajewski, *Kultury kultury popularnej*, s. 44.

<sup>13</sup> Zob. Agnieszka Giermańska-Szlak, „Biblioteka narodowa” kontra „Biblioteka Polska”. *Fragment z dziejów XIX-wiecznych sporów wydawniczych „Pamiętnik Literacki”* 1 (2006), s. 199 i n.

<sup>14</sup> Zob. Agnieszka Pusz, „Nowy Parnas” przedromantycznej Warszawy. Bruno Kiciński i jego gro-no współpracowników, Wrocław: Ossolineum, 1979.

żurnale<sup>15</sup>. W przeciwieństwie do koturnowej poezji klasycystycznej obficie publikowana w prasie i w wydaniach osobnych poezja sentymentalna nosiła cechy produkcji popularnej. Sentymentalisci operowali sprawdzonymi schematami sytuacyjnymi i fabularnymi<sup>16</sup>. Reprodukowali marzenie o szczerej miłości, serdecznych relacjach rodzinnych i wiejskim domu jako oazie moralnej czystości<sup>17</sup>. Kliszowe motywy dało się powielać bez limitu (repetycja zaakceptowanego wzoru jest wehikułem popkultury).

Trzeba jednak odnotować, że polski sentymentalizm wywodził się z rezydencji Czartoryskich<sup>18</sup>. W czasach stanisławowskich konwencja sentymentalna była, zauważył Jerzy Snopek, rozrywką arystokratów i ich akolitów<sup>19</sup>. Tradycja literacka ograniczała zakres transformacji w obrębie tego prądu. Ponadto po 1795 r. w tej poezji sukcesywnie nasilały się tendencje patriotyczne. *Śpiewy historyczne* Juliana Ursyna Niemcewicza (1816) stanowią świadectwo upolitycznienia sentymentalizmu i wykorzystania go w społecznej pedagogice. Na przełomie drugiej i trzeciej dekady XIX wieku Kazimierz Brodziński formułował ideał obywatelski i patriotyczny<sup>20</sup>. *Last but not least* sentymentalisci promowali łagodne uczucia. W takim modelu literatury nie było miejsca na utwory wywołujące burzę namiętności: na teksty przynależące do – mówiąc językiem Charlesa Nodiera – *genre frénétique*<sup>21</sup>.

Sprawa popkulturowości inaczej wyglądała w przypadku zaimportowanej z Zachodu literatury romantycznej. Zanim pojawiło się słowo „romantyzm”, prasa krzawiła tę estetykę. W definicjach romantyczności powtarzał się afektywny komponent. Z tego powodu romantyzm budził podejrzenia strażników „dobrego smaku”. Dostrzegano w nim pierwiastki, które z dziś można łączyć z formami kultury popularnej:

Jej [romantyczności – T.J.] głównym prawidłowem jest: nie krępować imaginacyi ludzkiej żadnemi prawidłami sztukami, rozumiejąc, że wolna od wszelkich przepiusów, rodzić będzie cuda w swej swobodney rozpuście. (...) imaginacja tem jest w życiu umysłowem, czem są namiętności w życiu zwierzędem człowieka (...).

<sup>15</sup> Zob. Jerzy Franke, *Polska prasa kobieca w latach 1820–1918*, Warszawa: SBP, 1999, s. 20–26.

<sup>16</sup> Zob. Joanna Zawadzka, *Kronika serc czułych. Stereotypy polskiej powieści sentymentalnej I połowy XIX wieku*, Warszawa: IBL PAN, 1997.

<sup>17</sup> Zob. np. Jenniffer Hayward, *Consuming Pleasures: Active Audiences and Serial Fictions from Dickens to Soap Opera*, Lexington: UP of Kentucky, 2009, s. 21 i n.

<sup>18</sup> Zob. Teresa Kostkiewiczowa, *Klasycyzm, sentymentalizm, rokoko. Szkice o prądach literackich polskiego Oświecenia*, Warszawa: PWN, 1979, s. 191–315; Alina Aleksandrowicz, *Izabela Czartoryska. Polskość i europejskość*, Lublin: UMCS, 1998, passim.

<sup>19</sup> Jerzy Snopek, *Dwór a oświecenie, Środowiska kulturotwórcze czasów oświecenia i romantyzmu*, red. B. Dopart, Kraków: Księgarnia Akademicka 2013, s. 39–40.

<sup>20</sup> Zob. Monika Rudaś-Grodzka, „Kopernik w świecie moralnym”. *Mit słowiański i mesjanizm jako formy perswazyj w pismach K. Brodzińskiego*, w: eadem, *Sfinks słowiański i mumia polska*, Warszawa: IBL PAN, 2013; Alina Witkowska, „*Stawianie, my lubim sielanki...*”, Warszawa: PIW, 1972, s. 73 i n.

<sup>21</sup> Zob. Rita Felski, *Pożytki z literatury. Szok*, tłum. Magdalena Kunz, Tomasz Kunz, „Teksty Drukie” 1–2 (2010), s. 278–299.

– sarkau Jan Śniadecki<sup>22</sup>. Krytyka przestrzegająca przed sensacyjnością romantyzmu ostatecznie pracowała na sławę kierunku. Dobrze być krytykowanym, ponieważ dzięki temu zdobywa się rozgłos. Wymyślił i wykorzystał to przecież największy sensacjonalista – Byron.

O Byronie polscy czytelnicy mogli dowiedzieć się już w 1816 r., cztery lata po tym, jak obudził się sławny. Rodzima prasa interesowała się nowościami wzbudzającymi poruszenie, mającymi posmak nowości albo skandalu<sup>23</sup>. A ponieważ prasa również sporo mogła zyskać na sensacjach, zarysowała się możliwość symbiozy romantyzmu i nowoczesnych czasopism. „(...) w r. 1821 nie ma pisma bądź poważnego, bądź tylko płci pięknej poświęconego, które by nie pisało o Byronie”, zauważył Stanisław Wasylewski<sup>24</sup>. Sensacja wydaje mi się jednym ze słów kluczy zarówno romantyzmu, jak i nowoczesnej prasy<sup>25</sup>. Byron budował celebryckość w atmosferze sensacji wytwarzanej zarówno przez niego samego, jak i przez prasę interesującą się życiem poety<sup>26</sup>. W Anglii początków XIX stulecia prasa i literatura wplątały się w matriks nastawionej na sensację kultury popularnej, choć mało osób zdawało sobie z tego sprawę (pisano raczej o złym smaku niż o osobnym zjawisku kultury<sup>27</sup>). Tymczasem Byron wiedział, czego chcą czytelnicy poszukujący w literaturze specyficznej rozrywki.

Zagadnienia sensacyjności literatury romantycznej i żywiącej się sensacją prasy w początkach XIX wieku jedynie sygnalizują. W polskiej kulturze około roku 1815 te procesy popularyzacji znajdowały się w punkcie startowym. W Wilnie i w Warszawie zmieniały się sposoby korzystania z kultury, dostęp do niej, jej treści, krąg nadawców i odbiorców, ale jednocześnie utrzymywały się tradycyjne praktyki komunikacyjne. W efekcie popkulturowa sensacyjność literatury, która interesuje mnie w tym artykule, rysuje się jako zjawisko nieostre. Z tym zastrzeżeniem rozpatruję sensacyjność *Ballad i romansów* z uwzględnieniem szerszego kontekstu logosfery Wilna lat 1815–1822.

### Wileńskie szukanie kuriozów i sensacji

Po roku 1815 w Wilnie oprócz urzędowego „Kuriera Litewskiego” ukazywały się periodyki o różnych profilach i grupach docelowych odbiorców: „Dziennik Wileński” (1815–1830), „Tygodnik Wileński” (1816–1822), „Wiadomości Bruko-

<sup>22</sup> Jan Śniadecki, *O pismach klasycznych i romantycznych*, „Dziennik Wileński” I/1 (1819), s. 22–25.

<sup>23</sup> Zob. *Rzut oka na literaturę angielską w ostatnich dwudziestu latach, pismo wyjęte z dziennika „Bibliothèque universelle”...*, tłum. S., „Pamiętnik Warszawski” 11 (1816), s. 298.

<sup>24</sup> Stanisław Wasylewski, *U świtu romantyzmu. Pierwsze sądy o Byronie w Polsce (1816–1822)*, „Pamiętnik Literacki” 1913, t. XII, s. 160.

<sup>25</sup> Zob. Christine Kenyon Jones, *The Byron Society Lecture Jonathan Bate: „Byron and the Age of Sensation” 8 November 2012*, „Byron Journal” 41/1 (2013), s. 62–64.

<sup>26</sup> Zob. Kurt Heinzelman, *Lord Byron and the Invention of Celebrity*, „Southwest Review” 4 (2008), s. 489–501. Caroline Franklin, *Byron. A Literary Life*, Basingstoke: Palgrave, 2000.

<sup>27</sup> Zob. Denis Gigante, *Taste. Literary History*, New Haven: Yale UP, 2005, s. 117–138.

we” (1816–1822)”, „Pamiętnik Magnetyczny Wileński” (1816–1818), „Pamiętnik Farmaceutyczny Wileński” (1820–1822), „Dzieje Dobroczynności Krajowej i Zagranicznej” (1820–1824)<sup>28</sup>. Szeroki obieg informacji miał wymiar ekonomiczny: na rozpowszechnianiu nowin kulturalnych można było zarobić. Wiedzieli o tym wydawcy, a wśród nich Józef Zawadzki. Z jego drukarni wychodził wspomniany „Tygodnik...”, kierowany do inteligenckiej publiczności, lżejszy w treści od „Dziennika Wileńskiego”<sup>29</sup>.

Stanisław Morawski, autor *Kilku lat młodości mojej w Wilnie 1818–1825*, charakteryzował kulturę pisemną i oralną miasta, której specyfiką było fabrykowanie przekazywanych z ust do ust epigramatów, a także podawanych z rąk do rąk broszurek i świstków. Do autorstwa tych przekazów często nie przyznawali się ich prawdziwi autorzy (niekiedy przyznawali się do nich autorzy nieprawdziwi)<sup>30</sup>. Z polemik świstkowych zrodziły się „Wiadomości Brukowe”<sup>31</sup>. Ulotnych i rozprowadzanych na mieście pocztą pantoflową pisemek było więcej<sup>32</sup>. W latach 1815–1822, do momentu nasilenia aktywności cenzury, Wilno stało się przestrzenią cyrkulacji uczonych rozpraw i nieuczonych książeczek, poważnych *journaux savantes* oraz quasi-naukowych periodyków, wolantów, nieutralonych na piśmie żartobliwych wierszyków. Wiadomości raz pущzone w ruch uwalniały się od autorów i krążyły wśród „publiczności plotkującej” modernizującego się miasta<sup>33</sup>. W tej cyrkulacji można dostrzec residua tradycyjnych form porozumiewania się, a zarazem warto zaznaczyć, że skwapliwie sięgano po nowe medium: prasę informacyjno-publicystyczną i rozrywkową<sup>34</sup>.

„Tygodnik Wileński”, niepozabawiony ambicji naukowych i literackich, wabił tytułami budzącymi chęć poznania niezwyklej historii miejsca czy zdarzenia (*O cudach*

<sup>28</sup> Zob. Jerzy Łojek, *Bibliografia prasy polskiej 1661–1831*, Warszawa: PWN, 1965, s. 67–71; Jolanta Kowal, *Literackie oblicze „Dziennika Wileńskiego” (1805–1806 i 1815–1830)*, Rzeszów: Wydawnictwo UR, 2017, s. 41–69.

<sup>29</sup> Zob. Halina Czernianin, W. Czernianin, *Wokół „Tygodnika Wileńskiego” 1815–1822*, Wrocław: Atut, 2011; Małgorzata Litwinowicz-Drożdźiel, „*Ten sobie mówi, a ten sobie mówi*”. *Ballady Adama Mickiewicza – literatura czy partytura?*, w: *Antropologia praktyk językowych*, red. Grzegorz Godlewski, Agnieszka Karpowicz, Marta Rakoczy, Warszawa: WUW, 2016.

<sup>30</sup> Zob. Stanisław Morawski, *Kilka lat młodości mojej w Wilnie 1818–1825*, Warszawa: PIW, 1959, s. 178, 329.

<sup>31</sup> Zob. Zdzisław Skwarczyński, *Wstęp*, w: „*Wiadomości Brukowe*”. *Wybór artykułów*, oprac. Idem, Wrocław: Ossolineum, 1962.

<sup>32</sup> Np. istniało czasopismo „Gębacz”, ukazujące się w 1817 r.; wydano ledwie pięć numerów „Gębacza”. Wspomina o nim Skwarczyński: *Wstęp*, s. LXXXVII.

<sup>33</sup> Wyrażenie „publiczność plotkująca” pożyczam od Fryderyka Skarbka: *Pamiętniki Seglasy*, Wrocław: Zygmunta Schletter, 1847, s. 126. Zob. Agata Żaglewska, „*Idzie o to, żeby szło. Miało wzięcie. Działało. Żyło*”. *Improwizowanie filomatów*, „pl.it / rassegna italiana di argomenti polacchi” 2022, nr 13, s. 132–151.

<sup>34</sup> Zob. Elżbieta Dąbrowicz, *Balladowanie i herboryzowanie. „Poezje” Mickiewicza z 1822 roku na tle prasy warszawskiej i wileńskiej*, „Pamiętnik Literacki” 3 (2022), s. 42.

historycznych<sup>35</sup>; *Wiadomość o starożytnym kościele Jowisza w Wilnie*<sup>36</sup>). W takich doniesieniach nieprześcigniony okazał się „Pamiętnik Magnetyczny Wileński”, redagowany przez Ignacego Emanuela Lachnickiego, wydawany przez Zawadzkiego<sup>37</sup>. Redaktorzy starali się osłabić sceptycyzm czytelnika powoływaniem się na naocznych świadków zjawisk. W *Zastanowieniu się nad podobieństwem bytności snu magnetycznego przez Pana Fournel* czytamy: „zdarzenia (...) opisane są potwierdzone świadectwem (...) przyjaciół, medyka, aptekarza, nadto świadectwem wszystkich tego miasta, na których rzetelności można polegać”<sup>38</sup>. W *Postrzeżeniach lekarsko-gospodarskich* pisano: „Przy zwiedzeniu pięknych, w czasie kilkomiesięczek podróży, białoruskich prowincyj, wypadło nieiednokrotnie z rozlicznymi spotkać się powieściami: wiele z nich może i prawdziwych, lecz przesadami zabobonnością trącających”, po czym dodawał opisy cudownych ozdowień za pomocą magnetycznego dotyku<sup>39</sup>. Redaktorzy stosowali dobrze dzisiaj znaną taktykę przesuwania doniesień ze sfery fantazji w stronę prawdy: wprowadzali imiona bohaterów, określali miejsce i czasu incydentu, zapowiadali dowody. Kilka tytułów: *Pamiętnik nad chorobą Panny F.*, *Dziennik magnetyczny Panny D. i Pani N.*<sup>40</sup>; *Wyjątek z dziennika magnetycznego (...) Farmaceuty w Klecku*<sup>41</sup>. W *Wiadomościach magnetycznych z Witebska i z Nieświeża* czytamy:

Otrzymaliśmy wiadomość z Nieświeża, że (...) aptekarz tameczny P. Konradi, w przytomności miejscowego lekarza magnetyzował pewną osobę, doprowadził ją do stanu snu czuwającego, w którym przepisała sobie lekarstwa (...). Dalszych szczegółów tego doświadczenia nie omieszkamy umieścić po otrzymaniu podobnych i urzędowych wiadomości<sup>42</sup>.

Do takich artykułów można zaadaptować definicję ballady, stworzoną przez Juliusza Kleinera: „krótki (...) utwór epicki na temat niezwykłego zdarzenia (...) o tendencji do dramatycznego (...) ujęcia” (z Kleinerowskiej definicji ucieka tylko „zabar-

<sup>35</sup> Teodor Narbutt, *O cudach historycznych*, „Tygodnik Wileński” 1818, nr 121, s. 97–108.

<sup>36</sup> Idem, *Wiadomość o starożytnym kościele Jowisza w Wilnie*, „Tygodnik Wileński” 1817, nr 60, s. 103–107.

<sup>37</sup> Zob. Teresa Ostrowska, *Polskie czasopiśmiennictwo lekarskie na Wileńszczyźnie w XIX wieku*, „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego” 7/1 (1968), s. 5–24; Michał Kuziak, *Magnetyzm – dziwna nowoczesność*, „Ruch Literacki” 2 (2018), s. 161–178.

<sup>38</sup> *Zastanowienie się nad podobieństwem bytności snu magnetycznego przez Pana Fournel*, „Pamiętnik Magnetyczny Wileński” I/3 (1816), s. 268–270.

<sup>39</sup> Zob. Elżbieta Klimus, *Na pograniczu nauki i wyobraźni – XIX-wieczny fenomen hipnozy i magnetyzmu w społeczeństwie polskim*, w: *Życie prywatne Polaków w XIX wieku. Moda i styl życia*, t. 6, red. Jarosław Kita, Maria Korybut-Marciniak, Łódź–Olsztyn: Wydawnictwo UŁ, 2017, s. 189–199.

<sup>40</sup> *Pamiętnik nad chorobą Panny F.*, „Pamiętnik Magnetyczny Wileński” I/3 (1816), s. 270–273; L.C., *Dziennik magnetyczny Panny D. i Pani N.*, „Pamiętnik Magnetyczny Wileński” I/3 (1816), s. 273–275.

<sup>41</sup> *Wyjątek z dziennika magnetycznego (...) Farmaceuty w Klecku*, „Pamiętnik Magnetyczny Wileński” III/10 (1818), s. 53–55.

<sup>42</sup> *Wiadomości magnetyczne z Witebska i z Nieświeża*, „Pamiętnik Magnetyczny Wileński” II/6 (1817), s. 128.

wienie liryczne”)<sup>43</sup>. Tak już wtedy działała sensacja prasowa: „zmyślenie poczarwane” nie przestaje być zmyśleniem, ale przy odpowiednich manipulacjach można nakłonić czytelnika do chwilowego przypuszczenia, że są na świecie rzeczy, o których nie śniło się filozofom. Lektura sensoryjnych doniesień, opowieści konstruowanych z myślą o wywołaniu w odbiorcach poruszenia, zapewniała literacką rozrywkę. To, że coś było podejrzane, wzmagало atrakcyjność przekazu.

### Sensacje ballady

Mickiewiczowskie ballady odwołują się *toutes proportions gardées* do podobnych zapotrzebowań czytelniczych co artykuły ogłaszane na łamach „Pamiętnika...”. Kluczowe jest nęcenie czytelnika niezwykłymi historiami. Nie musiały być to opowieści o rzeczach nadprzyrodzonych. Wystarczyło, że zawierały skrypt sensoryjności: zaspokajały głód wrażeń. W *Ballady i romanse* oraz w artykuły o magnetyzmie wpisany jest odbiorca absorbowany emocjonującymi opowieściami, zawieszający krytycyzm przy lekturze niesamowitości wartych poznania i powtórzenia. Krótki cytat z wiersza *Do przyjaciół. Posyłając im balladę „To lubię”*:

Teraz ja szczęścia szukam, ot w tej księdze,  
Księga znudziła, porzucam;  
Znowu ku lubym przedmiotom myśl pędzę,  
To marzę, to się ocucam<sup>44</sup>.

Pisząc o porzuceniu nudnej książki oraz naprzemiennym przechodzenie od „marzenia” do „ocucenia”, Mickiewicz nie tylko opisał własne położenie na kowieńskiej prowincji, lecz także antycypował preferencje odbiorców, szukających treści kontrastujących z tym, co zawiera się w zwykłym życiu. Podobnie jak inni europejscy romantycy autor *Ballad i romansów* rozpoznał znaczenie sensacji skupiającej uwagę publiczności. (W przedmowie do *Lyrical ballads* z 1802 r. William Wordsworth pisał o poezji jako „spontanycznym wylewie potężnych uczuć [...]”<sup>45</sup>). Ballady zakładały czytelnika, który odbywa z poetą podróż od „marzenia” do „ocucenia” i którego wytrąca się z poczucia przebywania w świecie, gdzie wszystko jest stałe, przewidywalne, odczarowane<sup>46</sup>. Odbiorcę wprawiało się w omamienie, z którego miał się przebudzić, by przy w odpowiedniej chwili znowu przenieść się w dziedzinę fantazji i iluzji.

<sup>43</sup> Juliusz Kleiner, *Ballada*, „Zagadnienia Rodzajów Literackich” I/1 (1958), s. 195–199.

<sup>44</sup> Adam Mickiewicz, *Do przyjaciół posyłając im balladę „To lubię”*, w: idem, *Dziela*, t. I, oprac. Czesław Zgorzelski, Warszawa 1993, s. 84.

<sup>45</sup> „Poetry is the spontaneous overflow of powerful feelings”; William Wordsworth, *Lyrical Ballads, with Other Poems*, t. 1, London 1800, s. XXXIII (podkreślenie – T.J.).

<sup>46</sup> Zob. uwagi Kazimierza Cysewskiego o „uroku tajemnicy” w *Balladach i romansach: Romantyczne nowatorstwo i tradycja. O „Balladach i romansach” Mickiewicza*, Kraków: Homini, 2018, s. 145 i n.

Przypomnę znaną pretensję Kajetana Koźmiana wobec Mickiewiczowskich poezji: „Mickiewicza niesforny zapal rozdmuchały brudne litewskie pomywaczki”<sup>47</sup>. W tym samym duchu – choć z innym nastawieniem – sławę *Ballad i romansów* opisywał po wielu dziesięcioleciach syn autora, Władysław Mickiewicz („służący i pokojowe kupowali najwięcej [pierwszego tomu *Poezji* – T.J.]”)<sup>48</sup>. Z dzisiejszej perspektywy docinki Koźmiana wydają się zapowiedzią późniejszych narzekania na mielizny popkultury. Twórca *Ziemiaństwa* nie godził się na przemiany zachodzące w kulturze po roku 1815, której jedną z widocznych cech jest popularyzacja. Ballady czytane w kontekście mistyfikatorskich przekazów prasy wileńskiej znajdują się w macierzystym środowisku niezwyklej wiadomości i podań gminnych stanowiących rozrywkę „plotkującej publiczności”. W przedmowie do pierwszego tomu *Poezji* Mickiewicz tłumaczył genezę balladopisarstwa: „w wiekach średnich krążyły między ludem powieści i śpiewy (...)”; „przedmioty brane z dziejów rycerskich” były „ozdobione zmysłeniami”<sup>49</sup>. W Wilnie lat 1815–1822 także na niespotykaną wcześniej skalę krążyły między ludem powieści. Lud oznacza w tym przypadku ludność współczesnego poecie Wilna. Poezja balladowa, pisana dla ludu, wzięta „z pieśni gminnej”, znalazła swoją legitymizację w tradycjach starożytnej Grecji, gdzie poeci „w najświetniejszym okresie swojej sztuki zawsze śpiewali dla ludu”, zanim sztuka ta została zdegradowana przez „erudyków lub próżniaków”. Starożytna ludowość została przez Mickiewicza przetransformowana w nowoczesną popularność. W obu przypadkach wartość poezji, stanowiącej „skład uczuć, mniemań, pamiątek narodowych, ozdobionych zmysłeniami i wydaniem przyjemnym”, poświadczona jest jej społecznym rezonansem<sup>50</sup>. „Przedmioty” do ballad mogły być zaczerpnięte z różnych źródeł. Miłość, romans, śmierć, zbrodnia, zdrada, tajemnica, cud – to tematy już wówczas trudne do przebicia, jeśli chodzi o zwalczanie nudy. W cyklu balladowo-romansowym poeta sięgał do motywów po dziś dzień eksploatowanych w produkcjach popkulturowych. *Romantyczność* dotyczy śmierci kochanka (i powrotów do ukochanej jako upióra: „I sam ty biały jak chusta,/ Zimny, jakie zimne dłonie!/ Tutaj połóż, tu na łonie,/ Przyciśnij mnie, do ust usta”<sup>51</sup>). *Świtez* jest historią cudownego jeziora, kryjącego w sobie tajemnicę nadprzyrodzonego zdarzenia podczas straszliwej napaści wojennej („Jezioro do dna pękło na kształt rowu,/ Lecz próżno za nią wzrok goni,/ Wpadła i falą nakryła się znowu,/ I więcej nie słyhać o niej”<sup>52</sup>). *Świtezianka* to sceny nieprzewyciężonej namiętności, zdrady i zemsty („Nie tobie igrać przez srebrne tonie,/ Lub nurkiem pluskać w głąb jasną;/ Surowa ziemia ciało pochłonie,/ Oczy

<sup>47</sup> Kajetan Koźmian, list do F. Morawskiego, *Walka romantyków z klasykami*, oprac. Stefan Kawyn, Wrocław: Ossolineum, 1960, s. 110.

<sup>48</sup> Władysław Mickiewicz, *Żywot Adama Mickiewicza*, t. 1, Poznań 1890, s. 100.

<sup>49</sup> Adam Mickiewicz, *O poezji romantycznej*, w: idem, *Dzieła*, t. V, oprac. Zygmunt Dokurno, Warszawa: Czytelnik, 1999, s. 127.

<sup>50</sup> Ibidem, s. 112–113.

<sup>51</sup> Adam Mickiewicz, *Romantyczność*, w: idem, *Dzieła*, t. I, s. 56.

<sup>52</sup> Idem, *Świtez*, *Dzieła*, t. I, s. 64.

twe żwirem zagasną<sup>53</sup>). *Rybka*, podobnie, porusza temat miłości i zdrady („Kochałam pana tak szczerze./ On mię przysięgał zaślubić./ Dziś księżnę za żonę bierze./ Krysie ubogą chce zgubić<sup>54</sup>). *Powrót taty* – napaści rozbójników („Brody ich długie, kręcone wąsiska./ Wzrok dziki, suknia plugawa;/ Noże za pasem, miecz u boku błyska./ W ręku ogromna buława<sup>55</sup>). *To lubię* – namiętności, miłości i śmierci („Raz, gdy się w północ z rodzicami bawię./ Wzmaga się hałas, szum, świsty./ Przyleciał Józio w straszliwej postawie./ Jak potępieniec ognisty<sup>56</sup>). *Rękawiczka* – miłości, odwagi i śmierci („Król skinął znowu./ Znowu przemknie się krata./ Szybkimi skoki, chciwy połowu./ Tygrys wylata./ Spoziera z dala/ I kłami błyska, Język wywala./ Ogonem ciska<sup>57</sup>). *Pani Twardowska* oraz *Tukaj* mówią o mocowaniu się człowieka z diabłem („Cóż to, czyliż mię nie znacie?/ Jestem Mefistofešem<sup>58</sup>; „[...] albo wieczne życie./ Albo wiecznie diabłu dusza<sup>59</sup>). *Lilije* to, znowuż, miłość, zdrada i zbrodnia („Zbrodnia to niesłychana./ Pani zabija pana./ Zabiwszy grzebie w gaju/ Na łączce przy ruczaju<sup>60</sup>). Obydwa romanse – *Kurhanek Maryli* i *Dudarz* – opowiadają o nieszczęśliwej miłości („Choćbyście i szukali./ Nie będę już na świecie./ Przystanę do Moskali./ Żeby mnie wraz zabili<sup>61</sup>; „[...] bez żalu schodzę ze świata./ Dawno już na nim umarli<sup>62</sup>). Od burzliwych spraw swoim rozkosznie pogodnym tonem odstaje *Pierwiosnek*, lecz różnicę łatwo wyjaśnić introdukcyjnym charakterem utworu<sup>63</sup>. Przywołane cytaty rozpatrywane osobno nie są oryginalne. Jednak *Ballady i romanse* ujmowane razem ujawniają sensacjonalistyczny potencjał. Każdy utwór balladowy i romansowy dotyczy silnego przeżycia, w każdym „duch namiętny przebija się w zmysłowych rysach imaginacji” (Mickiewiczowskie określenie poezji Byrona) i jako taki ma rezonować w czytelniku, niezależnie od nastroju powagi (jak w *Romantyczności*) lub konwencji żartu (jak w *To lubię*)<sup>64</sup>.

Jednym z problemów uobecnionych w Mickiewiczowskich balladach jest problem źródeł; problem tego, skąd się bierze taka czy inna historia. Wiemy od Mickiewicza, że *Rybka* to ballada „ze śpiewu gminnego”, *Kurhanek Maryli* to „myśl ze śpiewu litewskiego”, *Lilije* są balladą „z pieśni gminnej”, *Dudarz* to „myśl z pieśni gminnej”. Te podtytuły różnią się względem siebie, ale w gruncie rzeczy każdy z nich zawiera podobne przesłanie. Jeśli czytamy, że *Rybka* to „ballada” ze śpiewu gminnego, oznacza to, że jest to pieśń wygenerowana z innej pieśni, wiersz powstały z transformacji

<sup>53</sup> Idem, *Świtezianka, Dzieła*, t. I, s. 69.

<sup>54</sup> Idem, *Rybka, Dzieła*, t. I, s. 71.

<sup>55</sup> Idem, *Powrót taty, Dzieła*, t. I, s. 77.

<sup>56</sup> Idem, *To lubię, Dzieła*, t. I, s. 89.

<sup>57</sup> Idem, *Rękawiczka, Dzieła*, t. I, s. 91–92.

<sup>58</sup> Idem, *Pani Twardowska, Dzieła*, t. I, s. 94.

<sup>59</sup> Idem, *Tukaj, Dzieła*, t. I, s. 104.

<sup>60</sup> Idem, *Lilije, Dzieła*, t. I, s. 107.

<sup>61</sup> Idem, *Kurhanek Maryli, Dzieła*, t. I, s. 82.

<sup>62</sup> Idem, *Dudarz, Dzieła*, t. I, s. 125.

<sup>63</sup> Idem, *Pierwiosnek, Dzieła*, t. I, s. 53–54.

<sup>64</sup> Adam Mickiewicz, *O poezji romantycznej*, s. 123.

innego wiersza. Coś podobnego zostało już powiedziane przez kogoś wcześniej, ale źródłowy przekaz pozostaje nieuchwytny. Jaka jest ta pieśń gminna, do której odsyła się czytelnika? Gdzie jej szukać? Przywołajmy przypis do *Świtezi*: „Jest wieść, że na brzegach Świtezi pokazują się Ondiny, czyli Nimfy wodne, które gmin nazywa świteziankami”<sup>65</sup>. Odpowiednikami tego „Jest wieść” są takie wyrażenia jak „Fama głosi”, „Plotka niesie” albo „Wróble ćwierkają”. Dwukrotnie złożone zdanie można byłoby zastąpić krótkim prostym: „Gmin wierzy w istnienie świtezianek nad brzegami Świtezi”. Powiedzenie „jest wieść...” wymusza na czytelniku balansowanie między sferami prawdy i fałszu. Każda wieść może być fałszywa i każda może być prawdziwa. Wieść, do której odsyła przypis, jest równie nieosiągalna jak „myśl ze śpiewu litewskiego” w przypadku *Kurhanka Maryli*. To, że do źródła nie można dotrzeć, pozwalało zachować opisanym w balladach niesłychanym zjawiskiem walor sensacyjności. Przywołana prasa („Pamiętnik Magnetyczny Wileński”) zachowywała się tak samo. Potwierdzenia niesamowitych zdarzeń należałoby szukać u apterzaka w Nieświeżu, u farmaceuty w Klecku albo innych osób, na których rzetelności – powtórzę cytaty – można polegać.

Głód niesamowitości może być zaspokojony, gdy stworzy się sugestię wiarygodności zdarzenia z jednoczesnym ograniczeniem możliwości weryfikacji źródła. To, co niesłychane, okazuje się zarazem bliskie (wystarczy zapytać farmaceutę albo zasięgnąć u gminu wiedzy o nimfach) i dalekie, ponieważ informacja o źródle substytuuje samo źródło. Zamiast rozpytywać się o świadków albo prowadzić badania folklorystyczne, czytelnika ukontentuje zapewnienie o istnieniu przesłanek cudownych zdarzeń. W racjonalistycznym oglądzie świata tworzy się wyłom umożliwiający okazjonalnie oddać się omamieniu. Autor *Ballad i romansów*, podobnie jak późniejsi twórcy kultury popularnej, „przybliżył nam to, co odległe, czyni nas świadkami zjawisk, których nigdy nie doświadczymy, ale jednocześnie uniwersalizuje je jako trwałe rysy w obrazie rzeczywistości, a tym samym kształtuje nasze wyobrażenie o niej. Bezpośrednie świadectwo i doświadczenie decydujące o nim są tu zastępowane przez świadectwa nieistotne, ale uniwersalizowane jako szczególnie ważne i doniosłe”<sup>66</sup>.

### Spotkanie z ludowością/ spotkanie z popularnością. Konkluzja

W *Rówieśnikach Mickiewicza* Alina Witkowska pisała o filomackim „spotkaniu z ludowością”<sup>67</sup>. Można mówić także o „spotkaniu z popularnością”: odkrywaniu popkulturowego potencjału poezji. Skrypt sensacyjności miał działać tak, by czytelnik nie przysnął nad książką – niczym poeta z wiersza dedykacyjnego *Do przyjaciół*.

<sup>65</sup> Adam Mickiewicz, *Świtez, s. 65.*

<sup>66</sup> Marek Krajewski, *Kultury kultury popularnej, s. 184.*

<sup>67</sup> Alina Witkowska, *Spotkanie z ludowością*, w: eadem, *Rówieśnicy Mickiewicza. Życiorys jednego pokolenia*, Warszawa: Wiedza Powszechna, 1962.

I zadziałał skutecznie. *Ballady i romanse* nie tylko silnie przemówiły do imaginacji „litewskich pomywaczek”, „służących i pokojowych”, lecz także wyznaczyły sensacyjny początek polskiego romantyzmu. Nie oznacza to, że młodzieńcze poezje Mickiewicza redukują się do popkulturowego wymiaru. Kryją w sobie stawiane serio problemy epistemologiczne<sup>68</sup>. Sądzę jednak, że bez owego skryptu owe problemy nie miałyby w polskiej kulturze takiego rezonansu.

## References

- 50 *twarzy popkultury*, red. Ksenia Olkusz, Kraków 2017.
- Aleksandrowicz Alina, *Izabela Czartoryska. Polskość i europejskość*, Lublin 1998.
- Biały Filip, Jakubowski Jakub, *Kultura popularna i ideologia – wyzwania poznawcze, metodologiczne i pojęciowe*, w: tychże, *Kultura popularna i ideologia. Polityczne interpretacje rozrywki i sztuki*, Poznań 2020.
- Byron George, *Letters and Journals of Lord Byron: With Notices of His Life*, t. 1, red. T. Moore, London 1830.
- Cysewski Kazimierz, „*Ballady i romanse*” – przewodnik epistemologiczny, „*Pamiętnik Literacki*” 3 (1983), s. 65–100.
- Cysewski Kazimierz, *Romantyczne nowatorstwo i tradycja. O „Balladach i romansach” Mickiewicza*, Kraków 2018.
- Czernianin Halina, Czernianin Wiktor, *Wokół „Tygodnika Wileńskiego” 1815–1822. Studia i szkice*, Wrocław 2011.
- Dąbrowicz Elżbieta, *Balladowanie i herboryzowanie. „Poezje” Mickiewicza z 1822 roku na tle prasy warszawskiej i wileńskiej*, „*Pamiętnik Literacki*” 3 (2022), s. 23–43.
- Eckert Lindsey, *Popular Culture*, w: *Byron in Context*, red. C. Tuite, Cambridge 2019.
- Erickson Lee, *The Economy of Literary Form: English Literature and the Industrialization of Publishing, 1800–1850*, Baltimore 1996.
- Felski Rita, *Pożytki z literatury. Szok*, tłum. Magdalena Kunz, Tomasz Kunz, „*Teksty Drugie*” 1–2 (2010), s. 278–299.
- Franke Jerzy, *Polska prasa kobieca w latach 1820–1918. W kręgu ofiary i poświęcenia*, Warszawa 1999.
- Franklin Caroline, *Byron. A Literary Life*, Basingstoke 2000.
- Fulińska Agnieszka, *Dlaczego literatura popularna jest popularna?*, „*Teksty Drugie*” 4 (2003), s. 55–66.
- Gigante Denis, *Taste. Literary History*, New Haven, 2005.
- Hayward Jennifer, *Consuming Pleasures: Active Audiences and Serial Fictions from Dickens to Soap Opera Dickens to Soap Opera*, Lexington 2009.
- Heinzelman Kurt, *Lord Byron and the Invention of Celebrity*, „*Southwest Review*” 4 (2008), s. 489–501.

---

<sup>68</sup> Zob. Ireneusz Opacki, „*W środku niebokręga*”. O „*Balladach i romansach*” Mickiewicza, „*Pamiętnik Literacki*” 3 (1980), s. 69–84; K. Cysewski, „*Ballady i romanse*” – przewodnik epistemologiczny, „*Pamiętnik Literacki*” 3 (1983), s. 65–100; idem, *Romantyczne nowatorstwo i tradycja. O „Balladach i romansach” Mickiewicza*, Kraków: Homini, 2018.

- Jones Christine Kenyon, *The Byron Society Lecture Jonathan Bate: „Byron and the Age of Sensation” 8 November 2012*”, „Byron Journal” 41/1 (2013), s. 62–64.
- Kamionka-Straszakowa Janina, *Nasz naród jak lawa. Studia z literatury i obyczaju doby romantyzmu*, Warszawa 1974.
- Kamionka-Straszakowa Janina, *Życie literackie pierwszej połowy XIX wieku*, Warszawa 1970.
- Kleiner Juliusz, *Ballada*, „Zagadnienia Rodzajów Literackich” I/1 (1958), s. 195–199.
- Klimus Elżbieta, *Na pograniczu nauki i wyobraźni – XIX-wieczny fenomen hipnozy i magnetyzmu w społeczeństwie polskim*, w: *Życie prywatne Polaków w XIX wieku. Moda i styl życia*, t. 6, red. Jarosław Kita, Maria Korybut-Marciniak, Łódź–Olsztyn 2017.
- Kostkiewiczowa Teresa, *Klasycyzm, sentymentalizm, rokoko. Szkice o prądach literackich polskiego Oświecenia*, Warszawa 1975.
- Kowal Jolanta, *Literackie oblicze „Dziennika Wileńskiego” (1805–1806 i 1815–1830)*, Rzeszów 2017.
- Krajewski Marek, *Kultury kultury popularnej*, Poznań 2005.
- Kuziak Michał, *Magnetyzm – dziwna nowoczesność*, „Ruch Literacki” 2 (2018), s. 161–178.
- Kuziak Michał, *Pejzaż myśli. Warszawa Chopina i początek polskiej nowoczesności*, Warszawa 2020.
- L.C., *Dziennik magnetyczny Panny D. i Pani N.*, „Pamiętnik Magnetyczny Wileński” I/3 (1816), s. 273–275.
- Leask Nigel, *„A degrading species of Alchemy”. Ballad poetics, oral tradition and the meanings of popular culture*, w: *Romanticism and Popular Culture in Britain and Ireland*, red. Phillip Connell, Nigel Leask, Cambridge 2009.
- Literatura i kultura popularna. Między tradycją a nowatorstwem*, red. Anna Gemra, Wrocław 2016.
- Litwinowicz-Drożdźdel Małgorzata, *„Ten sobie mówi, a ten sobie mówi”. Ballady Adama Mickiewicza – literatura czy partytura?*, w: *Antropologia praktyk językowych*, red. Grzegorz Godlewski, Agnieszka Karpowicz, Marta Rakoczy, Warszawa 2016.
- Łojek Jerzy, *Bibliografia prasy polskiej 1661–1831*, Warszawa 1965.
- Mickiewicz Adam, *Dzieła*, t. I, oprac. Czesław Zgorzelski, Warszawa 1993.
- Mickiewicz Władysław, *Żywot Adama Mickiewicza*, t. 1, Poznań 1890.
- Morawski Stanisław, *Kilka lat młodości mojej w Wilnie 1818–1825*, Warszawa 1959.
- Narbutt Teodor, *O cudach historycznych*, „Tygodnik Wileński” 121 (1818), s. 97–108.
- Narbutt Teodor, *Wiadomość o starożytnym kościele Jowisza w Wilnie*, „Tygodnik Wileński” 60 (1817), s. 103–107.
- O literaturze i kulturze (nie tylko) popularnej. Prace ofiarowane Profesorowi Jakubowi Z. Lichańskiemu*, red. Anna Gemra, Adam Mazurkiewicz, Łódź 2017.
- Opacki Ireneusz, *„W środku niebokręga”. O „Balladach i romansach” Mickiewicza*, „Pamiętnik Literacki” 3 (1980), s. 69–84.
- Ostrowska Teresa, *Polskie czasopiśmiennictwo lekarskie na Wileńszczyźnie w XIX wieku*, „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego” 7/1 (1968), s. 5–24.
- Pamiętnik nad chorobą Panny F.*, „Pamiętnik Magnetyczny Wileński” I/3 (1816), s. 270–273.
- Proroctwo na lata 1917 i 1918, ze skandynawskiego rękopismu wyjęte*, „Wiadomości Brukowe” 39 (1817), s. 166–167.
- Pusz Wiesław, *„Nowy Parnaas” przedromantycznej Warszawy. Bruno Kiciński i jego grono współpracowników*, Wrocław 1979.
- Regiewicz Adam, *Wspólne drogi literatury popularnej i komparatystyki kulturowej*, „Jednak Książki” 2017, nr 8, s. 27–50.
- Romanticism and Popular Culture in Britain and Ireland*, red. Phillip Connell, Nigel Leask, Cambridge 2009.

- Rudaś-Grodzka Monika, „*Kopernik w świecie moralnym*”. *Mit słowiański i mesjanizm jako formy perswazji w pismach K. Brodzińskiego*, w: eadem, *Sfinks słowiwański i mumia polska*, Warszawa 2013.
- Rzut oka na literaturę angielską w ostatnich dwudziestu latach, pismo wyjęte z dziennika „*Bibliothèque universelle*”..., tłum. S., „*Pamiętnik Warszawski*” 11 (1816), s. 289–308.
- Skarbek Fryderyk, *Pamiętniki Seglasa*, Wrocław 1847.
- Skwarczyński Zdzisław, *Wstęp*, w: „*Wiadomości Brukowe*”. *Wybór artykułów*, oprac. tenże, Wrocław 1962.
- Snopek Jerzy, *Dwór a oświecenie, Środowiska kulturotwórcze czasów oświecenia i romantyzmu*, red. Bogusław Dopart, Kraków 2013.
- Staniewicz Emeryk, *Śpiewy ludu litewskiego na wiersz polski przełożone*, „*Tygodnik Wileński*” 8 (1819), s. 387–380; 9 (1820), s. 56–58, 118–121, 177–178; 10 (1820), s. 9–15, 187–192; 3 (1822), s. 58–62.
- Starobinski Jean, *L'invention de la liberté, 1700-1789*, Paris 1964.
- Stefanowska Zofia, *O „Romantyczności”*, w: eadem, *Próba zdrowego rozumu*, Warszawa 1976.
- Streeby Shelley, *American Sensations. Class, Empire, and the Production of Popular Culture*, Berkeley – Los Angeles – London 2002.
- Szmulc Anna, „*Wiadomości Brukowe*” wobec zjawiska magnetyzmu zwierzęcego, w: *W kręgu prasy dawnej i współczesnej. Wybrane problemy (I)*, red. Jolanta Kowal, Magdalena Patro-Kucab, Paulina Podolska.
- Śniadecki Jan, *Malwina: list stryja do synowicy, pisany z Warszawy 31 stycznia 1816 r. n. s. z przesłaniem nowego pod tym tytułem romansu*, „*Dziennik Wileński*” 3 (1816), s. 121–139.
- Śniadecki Jan, *O pismach klasycznych i romantycznych*, „*Dziennik Wileński*” I/1 (1819), s. 2–27.
- Walka romantyków z klasykami*, oprac. Stefan Kawyn, Wrocław 1960 (1963).
- Wasylewski Stanisław, *U świtu romantyzmu. Pierwsze sądy o Byronie w Polsce (1816–1822)*, „*Pamiętnik Literacki*” XII (1913), s. 156–168.
- Witkowska Alina, *Rówieśnicy Mickiewicza. Życiorys jednego pokolenia*, Warszawa 1962.
- Witkowska Alina, „*Sławianie, my lubim sielanki...*”, Warszawa 1972.
- Witkowski Michał, *Świat teatralny młodego Mickiewicza*, Warszawa 1971.
- Wordsworth William, Samuel Taylor Coleridge, *Lyrical Ballads, with Other Poems*, t. 1, London 1800.
- Wyjątek z dziennika magnetycznego (...)* *Farmaceuty w Klecku*, „*Pamiętnik Magnetyczny Wileński*” III/10 (1818), s. 53–55.
- Zastanowienie się nad podobieństwem bytności snu magnetycznego przez Pana Fournel*, „*Pamiętnik Magnetyczny Wileński*” I/3 (1816), s. 268–270.
- Zawadzka Joanna, *Kronika serc czułych. Stereotypy polskiej powieści sentimentalnej I połowy XIX wieku*, Warszawa 1997.
- Żaglewska Agata, „*Idzie o to, żeby szło. Miało wzięcie. Działo. Żyło*”. *Improwizowanie filomatów*, „*pl.it / rassegna italiana di argomenti polacchi*” 12 (2022), s. 132–151.